

Jarosław Szymański
ORCID: 0000-0002-5434-9385
Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.35.21>

Najstarsze prawo wydobywania złota na Śląsku*

JEL Classification: N43, N63, N93

Słowa kluczowe: wydobywanie złota, prawo górnicze, Śląsk, księstwo legnickie, Ludwik I, Waclaw I

Keywords: gold mining, mining law, Silesia, Duchy of Legnica, Louis I, Wenceslaus I

Abstrakt: Na Śląsku zaczęto wydobywać złoto na przełomie XII i XIII wieku. Pierwszą próbą prawnego uregulowania wydobywania tego kruszcu była krótka ustawa górnicza odnaleziona w księdze miejskiej Lwówka Śląskiego, datowana na pierwszą połowę XIII wieku. W 1342 roku książęta legnicy Waclaw I i Ludwik I wydali takie prawo dla Złotoryi. Owe akty prawne, zwłaszcza złotoryjski, są najważniejszymi regulacjami dotyczącymi średniowiecznego śląskiego górnictwa złota. Ich treść oparta była na lokalnej tradycji i doświadczeniach, stąd też nie występują w nich zapożyczenia z czeskiego oraz saskiego ustawodawstwa górniczego. W niniejszym artykule przedstawiono najstarsze ustawodawstwo regulujące wydobywanie złota na Śląsku. Podano tłumaczenie na język polski prawa lwóweckiego oraz złotoryjskiego, jak również omówiono najważniejsze zasady w odniesieniu do analogicznego ustawodawstwa funkcjonującego w Czechach.

The oldest gold mining law in Silesia

Abstract: In Silesia, the beginnings of gold mining date back to the turn of the 12th and 13th centuries. The first attempt to legally regulate gold mining was the short mining act found in the municipal book of Lwówek Śląski, dated to the first half of the 13th century. In 1342 Dukes of Legnica, Wenceslaus I and Louis I, issued such a law for Złotoryja. These legal acts, particularly the one of Złotoryja, are the most important regulations regarding the medieval gold mining in Silesia. They relied on the local traditions and experiences; therefore, they feature no borrowings from the Czech or Saxon mining legislation. This can be explained with the “ancient” tradition of

* Niniejszy tekst jest rozszerzoną i zmienioną wersją artykułu pokonferencyjnego *Prawo górnicze ksiąg legnickich Ludwika I i Waclawa I z 1342 roku — przyczynek do dziejów górnictwa złota na Śląsku*, [w:] *Kresy Zachodnie. Gospodarcze i społeczne znaczenie polskich kresów*, red. T. Głowiński, Wrocław 2015, s. 11–24.

gold mining in the area of Złotoryja and Legnica, which allowed for development and establishment of native legal solutions. By ordering to write down such local rules, the dukes confirmed the individual mining traditions of their duchies, which was favourable from their perspective because the tradition pointed to exclusive right of the duke, without accounting for mining local governing bodies. This article presents the oldest legislation regulating gold mining in Silesia. It provides the Polish translation of the laws of Lwówek and Złotoryja, and discusses major rules in comparison to analogical legislation functioning in Bohemia.

Złoto zaczęto wydobywać na obszarze masywu czeskiego, a prawdopodobnie i na pogranicznych terenach Dolnego Śląska, już około dwa tysiące lat przed naszą erą. Przypuszcza się, że pierwsze systematyczne poszukiwania i znaczne prace wydobywcze prowadzono tu już w IX i X wieku¹. Początki zorganizowanego górnictwa na Śląsku datowane są na wiek XII. Miał wówczas miejsce dynamiczny rozwój górnictwa kruszcowego w Europie. Na teren Dolnego Śląska z gór Harz oraz saksońskiego Freibergu przybywali gwarkowie, czemu sprzyjały akcje kolonizacyjne prowadzone przez księcia Bolesława I Wysokiego, a następnie Henryka Brodatego. Za najstarszą informację o śląskim górnictwie uchodzi wzmianka w bulli papieża Innocentego II z 1136 roku, w której wymieniona została podbytomska wieś Zuersov (być może chodzi o Chorzów) z kopaczami srebra². Dolnego Śląska dotyczyły informacje z 1148 roku o kopalniach w Kowarach oraz dokument z 1187 roku o nadaniu dwóch wsi łącznie z bogactwami mineralnymi przez księcia Bolesława I Wysokiego klasztorowi w Lubiążu³.

Jeśli chodzi o górnictwo złota na Dolnym Śląsku w średniowieczu, najbardziej złotonosne były tereny położone pomiędzy Złotoryją, Lwówkiem Śląskim, Bolesławcem, Świerzawą i Jelenią Górą oraz na południe od Legnicy — okolice Mikołajowic i Wądroża Wielkiego. Występowały zarówno pierwotne złoża złota, należące do szeregu magmowego, jak i wtórne złoża okrucowe, powstałe w wyniku wietrzenia i erozji pierwotnych złóż⁴. Przedmiotem eks-

¹ K. Maciejak, *Górnictwo złota w Górach Kaczawskich i na ich przedpolu*, [w:] *Gold in Poland*, red. A. Kozłowski, S.Z. Mikulski, Warszawa 2011, s. 247–248.

² *Schlesiens Bergbau und Hüttenwesen. Urkunden (1136–1528)*, „Codex Diplomaticus Silesiae”, t. 20, red. K. Wutke, Breslau 1900, s. 1.

³ *Ibidem*, s. 1–2.

⁴ Historyczne złoża i wystąpienia złota na Dolnym Śląsku: Bielanka, Chmielne, Czarnów, Dworek, Dziwiszów, Głuchołazy, Grodziec, Grządki, Iwiny, Janowice Wielkie, Jerzmanowice-Zdrój, Jerzyków, Jeżów Sudecki, Kamienna Góra, Klecza, Kopacz, Kopaniec, Księginice, Legnickie Pole, Leszczyna, Lubków, Lubomierz, Lwówek, Łukaszów, Małuszów, Mielęcice, Mierzyce, Mikołajowice, Nowe Jaroszowice, Pieszków, Pilawa, Pilchowice, Płakowice, Pławna, Płoszczyna, Płóczki Dolne, Podgornik, Pogorzała, Polana, Radomice, Radomierz, Rzeczka, Sędziszowa, Sępów, Skąła, Sobota, Sowa, Stara Góra, Stare Jaroszowice, Strachowice, Strzegom, Suszki, Ściegny, Ustronie, Walim, Wądroże Małe, Wądroże Wielkie, Wielisław Złotoryjski, Wilcza Poręba, Wleń, Włodzice, Wojciechów, Zbylutów, Zeliszów, Złotno, Złotoryja, Złoty Potok, Złoty Stok, Żerk; zob. K. Maciejak, *op. cit.*, s. 244; M. Madziarz, M. Kobylańska, „Złoto dla zuchwałych” — o perspektywach wznowienia poszukiwań i wydobywania złota w Sudetach, w świetle sytuacji na

ploatacji były przede wszystkim piaski i żwiry złotonośne dorzecza Bobru i Kaczawy⁵.

Najwcześniej wydobywanie na największą skalę odbywało się w okolicach Lwówka Śląskiego oraz przede wszystkim Złotoryi⁶, gdzie intensywnie wydobywano złoto od przełomu XII i XIII wieku⁷. Kolejnym przełomem w rozwoju górnictwa tego metalu na Śląsku było odkrycie około 1335 roku bogatych złóż w okolicach Mikołajowic, Wądroża Wielkiego i Strachowic, co wywołało tam istną „gorączkę złota”⁸. Według przekazu „Kroniki książąt polskich”, w najlepszym okresie połowy XIV wieku z kopalń mikołajowickich w ciągu tygodnia można było uzyskać 120–150 grzywien złota, czyli około 25–35 kilogramów tego kruszcu⁹. Jest to zapewne wielkość zawyżona. Podobnie zawyżone są późniejsze szacunki wydobywania

rynku złota i przeglądu ośrodków dawnej eksploatacji, [w:] *Dzieje górnictwa — element europejskiego dziedzictwa kultury*, t. 3, red. P.P. Zagożdżon, M. Madziarz, Wrocław 2010, s. 310–311; H. Dechen, *Über das Vorkommen des Goldes in Nieder-Schlesien*, [w:] *Archiv für Mineralogie, Geognosie, Bergbau und Hüttenkunde*, t. 2, red. K. Karsten, Berlin 1830, s. 209–211.

⁵ Metodę wydobywania, płukania i oczyszczania złota zrekonstruował T. Dziekoński, *Dawne dzieje górnictwa i przerób złota w okolicach Złotoryi i Legnicy*, „Szkice Legnickie” 4, 1967, s. 5–18; *idem*, *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX wieku*, Wrocław 1972, s. 113–114.

⁶ Złóża złotonośne okolic Lwówka Śląskiego koncentrowały się na obszarze na wschód od miasta, między Dworkiem, Sobotą, Pieszkowem, Bielanką i Pławkowicami oraz na północ od Lwówka, między Zbylutowem, Chmielnem, Żerkowicami, Skałą i Ustroniem. Złóża złotonośne okolic Złotoryi występowały na obszarze obejmującym najbliższe okolice miasta, ciągnące się na północny wschód w kierunku Kopacza oraz na południowy zachód, w okolicach Jerzmanic Zdroju, Sępową, Polnej; zob. M. Madziarz, M. Kobylańska, *op. cit.*, s. 312.

⁷ Z terenu Złotoryi znane są następujące kopalnie: Guldenslag, Guldenrad, Vochswinkel, Uff der Hube, Zum Reischt, Zu den Sieben Büthen; zob. *Schlesiens Bergbau...*, s. 68; T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 105–111. Historyczne zainteresowania górnictwem złota na Śląsku przed XIX wiekiem sięgają wieku XVI. Do pierwszych prac o złotoryjskim górnictwie należą: Franza Brauna, *De aere Goldbergensi eoque rite tractando*, s.l., 1595; Johanna Günthera, *Oratio de auro montano Silesiae*, Liegnitz 1606; Gottfrieda Thilonisa, *Goldberga subterranea*, Goldberg 1678 (jest to najstarszy znany opis mineralogiczny dotyczący rejonu Złotoryi i Lwówka); Christiana Felsmanna, *Dissertatio de montibus silesiacis*, Francofurti 1665; Johanna Gottfrieda Jugela, *Berg- und Schmelzbuch*, Berlin 1743; Johanna Gottlieba Volketa, *Von dem ehemaligen Goldbergerwerken Schlesiens*, Liegnitz 1771. Także w Schlesische Provinzialblätter znajdziemy wiele przyczynków na temat górnictwa, przede wszystkim w roczniku 1792 oraz 1798; zob. E.F. Glocker, *Versuch einer Charakteristik der schlesisch-mineralogischen Literatur bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, Breslau 1827, s. 38; *idem*, *Beiträge zur mineralogischen Kenntniß der Sudetenländer, insbesondere Schlesiens*, t. 1. Breslau 1827, s. 100–101.

⁸ S. Firszt, *Górnictwo złota na Śląsku. Śląskie eldorado*, „Szkice Legnickie” 19, 1997, s. 16–17, bibliografia, s. 26–31; T. Dziekoński, *Dawne dzieje górnictwa...*, s. 17–18. W okolicach Mikołajowic znajdowały się między innymi następujące kopalnie: Schperling, Cranischgrunde, Jungen Musen, Alden Musen, Reischt, Rotenberge, Mosantczern, Knegnitschern, Molatschern; zob. *Schlesiens Bergbau...*, s. 69.

⁹ *Kronika książąt polskich*, wyd. Z. Węclewski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 530; C.F. Mosch, *Über den frühern Bergbau um Niclostadt in Schlesien*, [w:] *All-*

z okolic Złotoryi, które też znacznie się różnią. I tak Heinrich Quiring zakładał poziom uzysku na 24–48 kilogramów rocznie¹⁰, zaś Aemil Steinbeck na około 130 tysięcy dukatów, co przekłada się na około 450 kilogramów kruszcu¹¹. Zapewne najbliższe prawdy są szacunki Tadeusza Dziekońskiego, który oceniał wydobywanie w okolicach Złotoryi na około sześć kilogramów złota rocznie¹².

Bolesław III Rozrzutny, władający księstwem legnickim, na którego terenie znajdowały się Złotoryja oraz Mikołajowice, przekazał w 1342 roku władzę w nim synom — Waławowi i Ludwikowi, samemu usuwając się do Brzegu¹³. Bracia władali wspólnie w latach 1342–1345, borykając się z problemami finansowymi. W sierpniu 1345 roku zawarli układ podziału księstwa, na mocy którego część północno-zachodnia, to jest Złotoryja, Chojnów oraz Lubin wraz z okręgami przypadły Waławowi, natomiast południowo-wschodni fragment wraz ze stołeczną Legnicą otrzymał Ludwik¹⁴. Na przełomie sierpnia i września 1346 roku książęta zawarli nowe porozumienie. Ludwik zaakceptował doraźnie niekorzystne dla siebie warunki układu, na mocy którego władanie nad całością księstwa legnickiego otrzymywał Waław, jednak po jego spodziewanej bezdzietnej śmierci miało ono w całości przyspaść młodszemu bratu¹⁵. Waław jednak doczekał się potomstwa, co dało początek politycznym perturbacjom i długotrwałemu konfliktowi pomiędzy książętami¹⁶.

W czasie kiedy wydobywanie złota w Mikołajowicach rozwijało się, miasta księstwa, wykorzystując trudną sytuację ekonomiczną książąt, zażądały zagwarantowania wyłączności swych praw i przywilejów ekonomicznych. Uzyskały to 12 kwietnia 1345 roku w dokumencie, w którym książęta Waław i Ludwik postanowili między innymi, że rzemieślnik niebędący członkiem cechu w Legnicy, Chojnowie, Lubinie lub Złotoryi nie ma prawa posiadać w Mikołajowicach łąk

gemeines Archiv für die Geschichtskunde des Preußischen Staates, t. 4. Red. L. Ledebur, Berlin 1831, s. 323.

¹⁰ H. Quiring, *Das Goldvorkommen bei Goldberg in Schlesien und seine bergmännische Gewinnung im 13. und 14. Jahrhundert*, Breslau 1914, s. 31–32.

¹¹ A. Steinbeck, *Geschichte des schlesischen Bergbaues, seiner Verfassung, seines Betriebes*, t. 2, Breslau 1857, s. 126–127.

¹² T. Dziekoński, *Dawne dzieje górnictwa...*, s. 20; zob. M. Madziarz, M. Kobyłańska, *op. cit.*, s. 312–313.

¹³ Zob. *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 435–436; *Kronika książąt polskich...*, s. 518.

¹⁴ *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, cz. 1, red. C. Grünhagen, H. Markgraf, Leipzig 1881, s. 328–329; K.R. Prokop, *Miasta księstwa legnickiego w polityce ekonomicznej książąt Bolesława III i Waława I (1306–1364)*, cz. 1, „Szkice Legnickie” 25, 2004, s. 16–22.

¹⁵ *Kronika książąt polskich...*, s. 530.

¹⁶ Zob. K.R. Prokop, *Podziały księstwa legnickiego w połowie XIV wieku (1342–1364)*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Śląska i Małopolski*, red. R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 69–103.

mięsnych, chlebowych czy też obuwniczych oraz sprzedawać piwa¹⁷, jak również 1 czerwca 1348 roku, kiedy Waclaw I zezwolił na wykonywanie zawodów rzemieślniczych i działalność handlową przez osoby przybyłe do Mikołajowic z Legnicy, Chojnowa, Złotori i innych miast¹⁸.

Złóża złota znajdujące się w księstwie legnickim bez przerwy służyły ratowaniu sytuacji finansowej księcia Waclawa, który poczynił największe długi po przejęciu całości księstwa, kiedy kilkakrotnie zastawiał dochody z kopalń, stopniowo tracąc na nie jakikolwiek wpływ¹⁹. Jedną z ostatnich wzmianek odnosząca się do kopalń złota pochodzi z dokumentu datowanego na 17 maja 1357 roku, kiedy Waclaw I sprzedał połowę dochodów z wydobywania złota w Mikołajowicach, Wądrożu, Złotori i Chojnowie oraz innych kopalń złota, srebra i miedzi położonych w weichbildach legnickim, złotoryjskim i chojnowskim za sześć tysięcy grzywien na sześć lat między innymi biskupowi wrocławskiemu Przeclawowi²⁰. Najczęściej zastawiane złoża mikołajowickie sukcesywnie wyczerpywały się i zaprzestano ich eksploatacji w szóstej dekadzie XIV stulecia. Autor *Kroniki książąt polskich* zanotował, że przynosząca zyski działalność wydobywcza trwała tam około ośmiu lat, po czym roboty w kopalniach ustały²¹.

Ze złożami złota związane są kwestie prawa górniczego. Władcy starali się uregulować prawne aspekty wydobywania, publikując stosowne akty prawne. Najwcześniej na Śląsku funkcjonowało tak zwane „złote prawo lwóweckie”. Nie wiadomo, kto był autorem owej pierwszej śląskiej ustawy górniczej, którą odnaleziono w księdze miejskiej Lwówka z pierwszej połowy XIII wieku (na karcie

¹⁷ *Schlesiens Bergbau...*, s. 32–33; *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, red. F.W. Schirmmacher, Liegnitz 1866, s. 100–102; A. Samtner, *Chronik der Stadt Liegnitz*, t. 1, Liegnitz 1861, s. 539.

¹⁸ Zob. *Schlesiens Bergbau...*, s. 39–40; *Regesty śląskie*, t. 1: 1343–1348, red. W. Korta, oprac. K. Bobowski *et al.*, Wrocław 1975, nr 746.

¹⁹ Zob. *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz...*, s. 103–104, 106, 108, 128–129; *Schlesiens Bergbau...*, s. 39, 43–45; C.F. Mosch, *op. cit.*, s. 331–335; *Urkunden der Stadt Brieg, urkundliche und chronikalische Nachrichten über die Stadt Brieg, die dortigen Klöster, die Stadt- und Stiftungsgüter bis zum Jahre 1550*, „Codex Diplomaticus Silesiae”, t. 9, red. C. Grünhagen, Breslau 1870, s. 22–23; *Regesty śląskie*, t. 1, nr 456, 541, 641; *Regesty śląskie*, t. 2: 1349–1354, red. W. Korta, oprac. K. Bobowski *et al.*, Wrocław 1983, nr 56, 142, 411, 412, 417, 548, 574, 644, 828, 854; *Regesty śląskie*, t. 3: 1355–1357, red. W. Korta, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław 1990, nr 288; *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Legnica 1998, s. 45.

²⁰ Zob. *Schlesiens Bergbau...*, s. 48; *Regesty...*, t. 3, nr 492.

²¹ *Kronika książąt polskich...*, s. 530, 533; T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 114; *idem, Dawne dzieje górnictwa...*, s. 18. Latem 2020 roku znów głośno zrobiło się na temat podlegnickich złóż. Media podały informację, że Ministerstwo Środowiska dysponuje dokumentacją geologiczną, z której wynika, że pokłady złota w rejonie Mikołajowic są duże. Sama żyła czystego kruszcu ma liczyć około tony, zaś kolejne pięć ton podobno znajduje się w rudzie; zob. <https://gazetawroclawska.pl/kilka-ton-zlota-w-kamieniolomie-na-dolnym-slasku-czemu-nikt-go-nie-wydobywa/ar/c1-15138262> (dostęp: 1.09.2020).

148)²². Jej treść znamy z odpisu pochodzącego z połowy XIV wieku²³. Za dawną metryką lwóweckiego statutu przemawia informacja z krzyżackiego rękopisu chełmińskiego z 1232 roku, którego autor wspomniął o prawie górniczym *in terra ducis Silesiae*²⁴. Najpewniej było to odniesienie właśnie do prawa lwóweckiego, co świadczy o tym, że mogło być spisane na początku XIII wieku. Jest to dokument o nader nieskomplikowanej treści:

O wszelakim złotym prawie

Każdy może poszukiwać złota we wszystkich wolnych kopalniach i wszystkich gajach za pozwoleniem mistrza wodnego. Wszystkie przyległości gospodarstw, drogi wiejskie i publiczne są dla prac górniczych dobrami książęcymi. Kto by z powodu prac górniczych naruszył drogę wiejską lub publiczną, zostanie postawiony w oskarżenie. Gdyby kto chciał na swoim gruncie szukać złota, może to czynić za pozwoleniem mistrza wodnego. Gdyby jednak kopał bez jego pozwolenia, wolno kopać tam każdemu, który ma prawo. Gdzie wejdzie pług albo brona, albo kosa, nie wolno nikomu szukać złota bez zgody właściciela gruntu. Gdyby kto znalazł złoto na czym gruncie, powinien oddać temu wolną ćwierć. Ćwiercią tą podzieli się on ze swoim panem. Przy takiej kopalni należy się również dostęp do wody i drewna. Kopalni takiej, z której oddawana jest część urobku, nie wolno nikomu zniszczyć bez zgody księcia, bądź mistrza wodnego. Mistrz wodny ma władzę odbywać swój sąd w mieście z radą gwarecką, kiedykolwiek by chciał, bądź w kopalni. Gdyby kopalnia stała próżno przez rok i jeden dzień, i porosłaby drzewem, bądź była uprawiana pługiem, broną lub kosą, a zechciałby tam kto znowu kopać w poszukiwaniu złota, musi to czynić za pozwoleniem właściciela gruntu, jak było powiedziane²⁵.

Owe pierwsze zasady wydobywania złota na Śląsku charakteryzował niski poziom sformalizowania oraz fiskalizacji procesu wydobywczego. Nie występowała jeszcze olbora, tylko „wolna ćwierć” (*vri vierteil*), którą należało płacić właścicielowi gruntu, a ten winien był podzielić się nią z panującym. Kluczową postacią desygnowaną przez księcia był „mistrz wodny” (*wazzersmeister*), który udzielał zgody na wydobywanie oraz sprawował sądy wraz z radą gwarecką (*knappin rate*). Dostrzec można troskę o zabezpieczenie przed „szkodami górniczymi”, stąd też pod ochroną były zarówno drogi, jak i tereny rolne.

Zapewne w oparciu o to prawo lwóweckie powstało „złotoryjskie prawo złota” (*Weisthum von dem Goldwerksrechte zu Goldberg*), funkcjonujące już wcześniej, jak wynika ze słów samych wystawców, jednak spisane dopiero z polecenia książąt legnickich Wacława I i Ludwika I około 1342 roku²⁶ na prośbę mieszkańców

²² J. Bergemann, *Geschichte des Bergbaus um Löwenberg und Bunzlau*, [w:] *Allgemeines Archiv für die Geschichtskunde des Preußischen Staates*, t. 1, red. L. Ledebur, Berlin 1830, s. 334–349.

²³ Zob. T. Dziekoński, *Dawne dzieje górnictwa...*, s. 17. Hubert Ermisch uznał, że jest to prawo czternastowieczne; zob. *Das sächsische Bergrecht des Mittelalters*, Leipzig 1887, s. XLVII, przypis 2.

²⁴ *Schlesiens Bergbau...*, s. 3; T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 104.

²⁵ Tekst opublikowany przez Ezechiela Ziviera, *Geschichte des Bergregals in Schlesien bis zur Besitzergreifung des Landes durch Preussen*, Kattowitz 1898, s. 259–260; przeł. P. Lipiński.

²⁶ Thebesius potwierdza datowanie tego prawa na rok 1342 na podstawie czternastowiecznego rękopisu legnickiej księgi przywilejów; zob. *Liegnitzische Jahr-Bücher*, Jauer 1733, t. 1, s. 39;

Złotoryi. Być może była to reakcja na odkrycie złóż w Mikołajowicach, przez które zaszła konieczność bardziej formalnego uregulowania stosunków wzajemnych zobowiązań prawnych między książętami, właścicielami gruntów a gwarkami. Owa instrukcja, która pozostaje jednym z najważniejszych aktów prawnych dotyczących średniowiecznego śląskiego górnictwa złota, choć była wielokrotnie publikowana, nie została dotychczas całościowo przetłumaczona na język polski.

Najlepszą wersję, pochodzącą z zaginionego obecnie czternastowiecznego legnickiego rękopisu *Altes Privilegbuch*, k. 36 v., opublikowali między innymi Schirmacher²⁷ oraz Mosch²⁸. Na podstawie piętnastowiecznego papierowego rękopisu z legnickiego *Stadtarchiv*, nr 8c, ordynacja ta wydana została między innymi przez Ziviera²⁹ oraz Konrada Wutke³⁰. Obie wersje różnią się nieznacznie. Za podstawę tłumaczenia przyjęliśmy tę starszą³¹.

Złotoryjskie prawo złota

Nasi panowie książę Waclaw i książę Ludwik podali na naszą przysięgę i naszą wierność, którą jesteśmy im winni, nam mieszkańcom Legnicy, Złotoryi i Chojnowa, co znane jest nam jako prawo górnicze Złotoryi, a co z dawna było prawem, zarówno w naszych panach, jak i ich dziedzi-
cach, jak i wszystkich, którzy urządzają prace górnicze. Dlatego my, mieszkańcy Złotoryi, wysła-
liśmy najstarszych z gwarków i najstarszych z miasta, i rzemieślników, i przysięgłych górników,
i zapytaliśmy o to, i dowiedzieliśmy się wszystkiego z prawa, które poniżej stoi zapisane.

Nasz pan, książę, z dawna był i jest najwyższym dzierżawodawcą prawa do prowadzenia prac
górnich wokół Złotoryi i mianuje swojego sędziego do spraw górniczych, który tutaj nazywa
się mistrzem wodnym (*Wassermeister*).

Gdyby stało się, że przyszedł kto obcy i zamierzał poszukiwać oraz kopać na terenie innego,
powinien powiadomić właściciela gruntu, a gdyby ten sam chciał tam szukać albo kopać i otrzy-
mał swoją ziemię od naszego pana albo jego mistrza wodnego, dane mu zostanie prawo górnicze
do poszukiwania i kopania.

Gdyby jednak samemu budować nie chciał ten, którego jest ziemia, może nasz pan albo mistrz
wodny naszego pana wydzierżawić tę ziemię komu zechce według prawa górniczego.

Gdyby kto szukał na swojej własnej ziemi, którą otrzymał od naszego pana albo od jego mistrza
wodnego, zachowa wszystkie prawa należące do prawa górniczego. Na wykop przeznaczone bę-
dzie dwie do czterech wer, jako będzie pożyteczne naszemu panu i jemu.

Na tym samym gruncie, gdzie chce kopać i szukać, może też wydzierżawić działkę. Gdyby
jednak właściciel gruntu tego nie zrobił, pan nasz albo mistrz wodny naszego pana mogą ją wy-
dzierżawić komu zechcą.

podobnie Zivier zwrócił uwagę na dopisek na bocznej krawędzi piętnastowiecznego rękopisu 8c,
gdzie także informacja, że to prawo pochodziło z 1342 roku; zob. E. Zivier, *op. cit.*, s. 267–268.

²⁷ *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz...*, s. 86–88.

²⁸ C.F. Mosch, *op. cit.*, s. 344–347.

²⁹ E. Zivier, *op. cit.*, s. 264–267.

³⁰ *Schlesiens Bergbau...*, s. 28–30.

³¹ Edycja także w A. Steinbeck, *op. cit.*, t. 1, Breslau 1857, s. 84–94; *Regesten zur schlesischen Geschichte 1338–1342*, „Codex Diplomaticus Silesiae” t. 30, red. K. Wutke, E. Randt, Breslau 1930, s. 207–210.

Jeśli wydzierżawiona działka leżeć będzie próżno trzy długie szychty, to jest trzy dni i trzy noce, nasz pan albo mistrz wodny naszego pana mogą wydzierżawić ją komu zechcą, z wyłączeniem sztolni i dostępu do wody, które zostały tam wybudowane.

Gdyby kto szukał na swoim gruncie bez pozwolenia naszego pana albo mistrza wodnego naszego pana, mogą oni ten grunt wydzierżawić komu zechcą według prawa górniczego, ale bez utraty wolnej części z akra przez właściciela.

Z każdej dzierżawy, czy to na dobrach rycerskich, kleru, mieszczańskich, zakonnych, sołectkich czy też gospodarskich, albo jakichkolwiek innych, należy oddawać panu dziesięcinę z prac górniczych, to jest dwunastą część przed narzutami. Do tego każdemu właścicielowi gruntu wolną ósmą część z całej kopalni, bez sztolni i dostępu do wody, które tam zostały wybudowane. Tę wolną ósmą część podzieli on ze swym panem tak, że pan otrzyma połowę, a właściciel połowę.

Dalej, kiedy już kopalnia nie będzie używana, pan nasz, a także właściciel gruntu czynsze lub inne służebności odpuszczają tyle, na ile uczciwi sąsiedzi i właściciele gruntu wycenią będą straty.

Każdy powinien dawać swoją dziesięcinę w poniedziałki, najdalej przed środą, gdyby tego nie zrobił, zostanie zajęta poza dziesięciną także grzywna. Kto by potajemnie albo otwarcie, albo ze swawoli dziesięcinę panu naszemu wstrzymywał bądź wypierał się, ten zostanie ukarany zgodnie z prawem.

Gdyby kto prosił o pozwolenie na swoim gruncie mistrza wodnego, a ten nie udzieliłby mu jej, zanim nie dostałby jakiego w tym udziału, człowiek ów nie jest zobowiązany dawać mu jakiegokolwiek udziału, o ile sam nie zechce.

Gdyby kto przyszedł do mistrza wodnego naszego pana i prosił o pozwolenie na swoim polu lub gruncie, a mistrz wodny by mu go nie udzielił, wtedy zajmie je wraz z dwoma uczciwymi ludźmi i będzie szukać oraz kopać, i zatrzyma swoje prawo według prawa górniczego.

Gdyby także kto kopał ze współnikami, czy to panem, rycerzem, czy chłopem, i nie pokrył swojego wkładu przez trzy długie szychty, jego udział podlega przepadkowi.

Gdyby przyszedł kto do naszego pana i otrzymał dzierżawę, a inny przyszedł do mistrza wodnego i otrzymał dzierżawę tego samego gruntu, zachowa dzierżawę ten, który otrzymał ją pierwszy od naszego pana.

Gdyby jednak przyszedł kto do mistrza wodnego, który był mistrzem wodnym naszego pana, i otrzymał od niego pole albo dzierżawę, a przyszedł też inny do naszego pana i otrzymał od niego to samo pole lub tę samą dzierżawę, zachowa je ten, który otrzymał je pierwszy od mistrza wodnego.

Mamy także jako zwyczaj i prawo otwierać sztolnie i dostępy wody oraz wymierzać działki³².

Jak wynika z powyższego statutu, książęta wyraźnie podkreślali swoje prawa do regale górniczego, to znaczy wszystkich złóż złota (i innych), które znajdowały się na ich terenie. Książę nie prowadził robót we własnym zakresie, wydawał natomiast zezwolenia na ich prowadzenie. Bywało, że panujący załatwiał te sprawy sam, jednak częściej przez swego zastępcę — „mistrza wodnego” (*Wassermeister*), który wymieniony został w obu cytowanych ordynacjach śląskich. W prawie złotoryjskim nie są dookreślone jego kompetencje. Wiadomo, że był sędzią oraz dzierżawodawcą w imieniu księcia. Nie ma jednak pewności, czy zajmował się sprawami technicznymi, takimi jak wymierzanie i nadawanie działek, czuwanie nad przebiegiem robót i pobieranie olbory³³. Z tekstu wynika, że ten książęcy

³² Przeł. P. Lipiński.

³³ Zakładał to T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 42–43.

przedstawiciel nierzadko domagał się udziałów także dla siebie, od czego prowadzący wydobycie został zwolniony. Zgoda właściciela terenu nie była potrzebna, by zacząć prace poszukiwawcze, miał on natomiast prawo pierwszeństwa ich rozpoczęcia, choć potrzebował na to książęcej zgody. Dopiero gdy właściciel gruntu rezygnował z prowadzenia robót, książę lub „mistrz wodny” dawali przywilej gwarkom. W przypadku zaistnienia szkód górnik miał prawo zgłoszenia pretensji o obniżenie danin, przy czym oceny szkód dokonywali „uczciwi” sąsiedzi poszkodowanego. Wielkość nadawanych pól górniczych wynosiła 2–4 wery, to jest około 900–1800 metrów kwadratowych powierzchni³⁴. Wszyscy prowadzący roboty płacili z nich księciu dziesięcinę-olborę, która wynosiła około jednej dwunastej części uzyskanego złota oraz jeszcze jedną ósmą pozostałej części, która należna była właścicielowi gruntu, a którą ten dzielił się z księciem. Wpłata dokonywano co tydzień, w poniedziałki. Wyłączone z opodatkowania były udziały w sztolniach, co podkreśla wagę, jaką przywiązywano do ich stosowania. Gwarek opuszczający pracę przez trzy doby karany był utratą pozwolenia na dalsze prowadzenie robót. Ten surowy przepis wynikał z właściwości zespołowo prowadzonych prac płuczgarskich, w których opuszczenie stanowiska pracy dezorganizowało cykl wydobywczy. Odpowiednią karę ponieść mieli także ci, którzy nie wnosili w terminie stosownych opłat.

To prawo górnicze rychło zaczęło obowiązywać w całym księstwie legnickim, o czym świadczyć może dokument Wacława I z 6 sierpnia 1348 roku, który zezwolił Henrykowi de Landiscron i jego braciom, jak również ławnikom w Wądrożu Wielkim, w przypadku wątpliwościach dotyczących prawa górniczego wzorować się na Złotorzy i Mikołajowicach³⁵.

Istotne wydaje się pytanie o źródło inspiracji — wzór, na którym oparli się twórcy „prawa złotoryjskiego”. Według Dziekońskiego głównym wzorem górniczych ordynacji śląskich było czeskie oraz saskie ustawodawstwo górnicze, przede wszystkim ordynacje igławska i kutnohorska³⁶. W połowie XIII wieku wydane zostało pierwsze czeskie prawo górnicze regulujące wydobycie srebra połączone z prawem miejskim dla miasta Igławy — *Ius municipale et montanorum Iglaviense*³⁷. Na początku XIV wieku światło dzienne ujrzała ordynacja saska dla Frybur-

³⁴ Wera to obszar mierzący 15 × 30 m; zob. *Regesten zur...*, s. 208.

³⁵ *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz*, red. G. Tzschoppe, G.A. Stenzel, Hamburg 1832, s. 563–564; *Regesty...*, t. 1, nr 777.

³⁶ T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 23–27.

³⁷ *Urkundenbuch der Stadt Freiberg in Sachsen*, t. 2, „Codex diplomaticus Saxoniae Regiae”, t. 13, Leipzig 1886, s. 276–285; *Monumenta Historica Boemiae Nusquam Antehac Edita*, t. 4, red. G. Dobner, Pragae 1779, s. 191–232; wydobywania dotyczy fragment na s. 227–232: *Sequuntur statuta montana — De urbura et urburariis; De stollonibus hereditariis; Modus obtinendi stollonem; De mensura angulari*. Zob. A. Zycha, *Das böhmische Bergrecht des Mittelalters auf der Grundlage des Bergrechts von Iglau*, Berlin 1900, s. 40–44.

ga — *Das Freiburger Bergrecht*³⁸. W roku 1300 wydana została przez Wacława II dla Kutnej Hory kolejna ordynacja górnicza — *Ius regale Montanorum* (znana także jako *Constitutiones iuris metallici Wenceslai II*), uzyskując następnie rangę powszechnego prawa górniczego dla Czech i Moraw. Kodeks napisany został w języku łacińskim i składał się z czterech ksiąg. Był niezwykle rozbudowanym i nowoczesnym jak na owe czasy prawem opracowanym z pomocą prawników z Italii (główny udział miał Gozzius z Orvieto), regulującym wszystkie chyba prawne aspekty górniczej działalności oraz warunki wydobywania i przetwarzania srebra. Ordynacja kutnohorska adresowana była do „wszystkich chętnych”, jednak w praktyce odnosiła się do zrzeczeń górników, czyli gwarectw. Była najpełniejszą kodyfikacją średniowiecznego prawa górniczego w Europie Środkowej, do tego stopnia nowoczesną, że w Czechach obowiązywała aż do roku 1834³⁹.

Ordynacja kutnohorska wprowadzała między innymi instytucję urburariuszy — asesorów królewskich, którzy w imieniu władcy mieli nadzorować organizację wydobywania, powoływać i kontrolować mistrzów górniczych oraz rozstrzygać sporne sprawy. Jak czytamy w paragrafie 1 rozdziału IV:

do urzędu asesorów królewskich w pierwszym rzędzie należy, aby użytki i przynależności kopalń dokładnie przeszukali, a w posiadaniu królewskim szczególnie, i jak źrenicę oka z absolutną ostrożnością strzegli, aby ani z powodu czyjejś leniwości, podstępny lub chytry szkody dobra publicznego coś nie spowodowało. [...] Mają też ze swego urzędu moc wszystkich mistrzów dołowych przyjętym zwyczajem zaprzysięgać oraz ich zwalniać, o ile w urzędzie swoim byliby nie dbali, jeśli gwarkowie w tej sprawie uprawnieni byliby leniwi [...]⁴⁰.

Ordynacja wprowadzała też juratorów — ławników górniczych, swoistych pośredników pomiędzy górnikami a panującym, którzy mieli wysłuchiwać ich postulatów odnośnie do wydobywania oraz zaistniałych szkód i zgłaszać je władcy. Najwięcej miejsca do porównań daje rozdział VIII, *De magistris montium*, o mistrzach dołowych, czyli mistrzach górniczych oraz ich urzędzie. W paragrafie 1 znalazła się ogólna informacja, że mistrzowie górniczy sprawują pieczęć nad wszystkimi urzędnikami i pracami górniczymi im powierzonymi. W paragrafie 2 ustawodawca nakazywał, aby na mistrza dołowego, którego wyznaczają gwarkowie, powoływany był ktoś doświadczony w wydobywaniu. Paragrafy 3 i 4 regulowały obowiązek inspekcji powierzonych mu kopalni przynajmniej raz w tygodniu, a także nadzoru prac wydobywczych. W kolejnym paragrafie zawarto nakaz odwołania mistrza

³⁸ Z 1307 roku pochodzi tak zwany *Das ältere freiberger Bergrecht*, zaś z 1346 roku *Das jüngere freiberger Bergrecht*; zob. *Urkundenbuch der Stadt Freiberg...*, s. 267–276, 285–299.

³⁹ Zob. *Ius regale montanorum aneb Právo královské horníkuov*, oprac. J. Bílek, Kutná Hora 2000, s. 17–84; *Codex juris Bohemici*, t. 1, red. H. Jireček, Praha 1867, s. 265–435; G. Pfeifer, *Ius Regale Montanorum. Ein Beitrag zur spätmittelalterlichen Rezeptionsgeschichte des römischen Rechts in Mitteleuropa*, Ebelsbach 2002, s. 25–40; T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 24–25; A. Steinbeck, *op. cit.*, t. 1, s. 53–69; K. von Sternberg, *Umriss der Geschichte des Bergbaues und der Berggesetzgebung des Königreichs Böhmen*, t. 2, Praha 1838, s. 63–71.

⁴⁰ Zob. *Ius regale montanorum...*, s. 21.

górniczego w przypadku, gdyby okazał się „w tych sprawach leniwy i słaby”. Następce „stosownego i właściwego” mieli wybrać gwarkowie, a gdyby zwlekali, to „wtedy asesory królewscy sami takiego mistrza dołowego natychmiast wyznaczą”. Sporo miejsca (paragrafy 6–8) poświęcono trosce o to, by mistrzowie dołowi w powierzonych im kopalniach nie przekraczali swych kompetencji, nie naruszali granic poszczególnych działek oraz nie domagali się ani nie narzucali górnikom nienależnych obowiązków i opłat. Paragrafy 9–13 omawiały procedurę zwołania oraz kompetencje rady gwareckiej, którą władca uważał za ważną stronę ustalania zasad wydobywania, podatków itp. Kładziono nacisk na to, by obecni byli wszyscy gwarkowie, a nieobecni ustanawiali swoich przedstawicieli (paragraf 12) — zalecano nawet, by nie przyjmować usprawiedliwiania nieobecności. Paragraf 14 zobowiązywał mistrzów górniczych do prowadzenia ksiąg górniczych, gdzie spisane byłyby „powinności i płatności”⁴¹. Wzmiankowane rozdziały i paragrafy to zaledwie drobny fragment prawa kutnohorskiego, które dzieliło się na cztery księgi oraz 55 rozdziałów (*caput*)⁴².

W porównaniu do tej ordynacji dokument śląski wydaje się dość prymitywny. Przedstawione wyżej różnice w opisie kompetencji „mistrza wodnego” oraz mistrza górniczego w obu tych ustawach wskazują jednoznacznie, że autorzy prawa złotoryjskiego nie mogli wzorować się na kodeksie czeskim. Podobnie porównania z ordynacją igławską i fryburską dają wynik negatywny. W prawodawstwie saskim występują dodatkowo wyższy i niższy mistrz górniczy (*Oberbergmeister*, *Underbergmeister*) oraz sędzia (*Bergrichter*)⁴³.

Wydaje się, że mamy do czynienia z oryginalnym śląskim prawem wynikającym z lokalnych tradycji i doświadczeń. Intrygująca jest niemal zupełna nie-

⁴¹ *Ibidem*, s. 21–30.

⁴² Wśród nich są: księga *Liber primus: De personis in argentifodinis opportunis; De urburariis et regimine ipsorum; De officio urburariorum; De iurisdictione urburariorum; De officio iuratorum; De officio et iurisdictione iudicis montani; De magistris montium; De scriptoribus urburae; De officio scansorum; De officio mensorum; De carpentariis; De custotibus; De colonis; De procuratoribus; De fabris; De metalli divisoribus; De bulgarum refectoribus; De horarum pronuntiatoribus; De metalli separatoribus; De iuvenibus; De metalli emptoribus*. Księga *Liber secundus: De iure argentifodinarum; De montium mensuratione; De iure montanorum competenti in hereditatibus dominorum, in quibus montes fuerint mensurati; De stollonibus; De stollonibus quaerentibus*. Księga *Liber tertius: De concessionibus; De conditionalibus consessionibus; De consessionibus ad certum tempus; De consessionibus particularibus; De consessionibus ad certum tempus; De emptione et venditione; De donationibus; De iure cesso; De iure retinendi, recuperandi et minuendi*. Księga *Liber quartus: De ordine iudiciario; De citationibus; Quomodo actor et reus in iudicio comparare debeant et se habere; De iudiciis; De iudicio extraordinario; De petitionibus actorum; De reorum defensionibus; De litis contestatione; De iuramentis calumpniae; De confessis; De probationibus; De testibus; De testibus cogendis; De fide instrumentorum; De privilegiis; De praesumptionibus; De iureiurando; De sententiis et re iudicata; De fructibus et litis expensis; De appellationibus*; zob. *ibidem*, s. 17–84.

⁴³ *Urkundenbuch der Stadt Freiberg...* s. 267–301.

obecność czeskich zasad i rozwiązań prawnych, do których nader często uciekali się inni śląscy książęta w XIV i XV wieku, poczynając od księcia opawskiego Mikołaja II, który około połowy XIV wieku nadał Złatym Horom (dawn. Zuckmantel) prawo igławskie⁴⁴, aż do roku 1577, kiedy ukazała się pierwsza królewska ordynacja górnicza dla Śląska opublikowana na polecenie Rudolfa II⁴⁵. Można to chyba tłumaczyć „starożytną” metryką wydobywania złota w okolicach Złotoryi (i Lwówka), która pozwoliła wytworzyć się i okrzepnąć rodzimym rozwiązaniom prawnym, cechującym się swojskością i prostotą. Książęta, polecając spisać te lokalne zasady, utwierdzali po prostu odrębność tradycji górniczej swojego księstwa. Z perspektywy nadawców te swoiście archaiczne zasady także były korzystne, ponieważ akcentowały wyłącznie prawo książęce, nie uwzględniając samorządu gwareckiego, który nabierał w połowie XIV wieku coraz większego znaczenia⁴⁶.

Bibliografia

- Bergemann J., *Geschichte des Bergbaus um Löwenberg und Bunzlau*, [w:] *Allgemeines Archiv für die Geschichtskunde des Preußischen Staates*, t. 1, red. L. Ledebur, Berlin 1830.
- Braun F., *De aere Goldbergensi eoque rite tractando*, s.l., 1595.
- Codex juris Bohemici*, t. 1, red. H. Jireček, Praha 1867.
- Dechen H., *Über das Vorkommen des Goldes in Nieder-Schlesien*, [w:] *Archiv für Mineralogie, Geognosie, Bergbau und Hüttenkunde*, t. 2, red. K. Karsten, Berlin 1830.
- Dziekoński T., *Dawne dzieje górnictwa i przerób złota w okolicach Złotoryi i Legnicy*, „Szkice Legnickie” 4, 1967.
- Dziekoński T., *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX wieku*, Wrocław 1972.
- Ermisch H., *Das sächsische Bergrecht des Mittelalters*, Leipzig 1887.
- Felsmann Ch., *Dissertatio de montibus silesiacis*, Francofurti 1665.
- Firszt S., *Górnictwo złota na Śląsku. Śląskie eldorado*, „Szkice Legnickie” 19, 1997.
- Glocker E.F., *Beyträge zur mineralogischen Kenntniß der Sudetenländer, insbesondere Schlesiens*, t. 1, Breslau 1827.
- Glocker E.F., *Versuch einer Charakteristik der schlesisch-mineralogischen Literatur bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, Breslau 1827.
- Günther J., *Oratio de auro montano Silesiae*, Liegnitz 1606.
- <https://gazetawroclawska.pl/kilka-ton-zlota-w-kamieniolomie-na-dolnym-slasku-czemu-nikt-gonnie-wydobywa/ar/c1-15138262> (dostęp: 1.09.2020).
- Ius regale montanorum aneb Právo královské hornikuov*, oprac. J. Bílek, Kutná Hora 2000.
- Jugel J.G., *Berg- und Schmelzbuch*, Berlin 1743.
- Kronika książąt polskich*, wyd. Z. Węclewski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878.
- Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Legnica 1998.

⁴⁴ *Schlesiens Bergbau...*, s. 20–27.

⁴⁵ Zob. T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia...*, s. 27–28.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 26–27.

- Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter, 1. Theil*, red. C. Grünhagen, H. Markgraf, Leipzig 1881.
- Maciejak K., *Górnictwo złota w Górach Kaczawskich i na ich przedpolu*, [w:] *Gold in Poland*, red. A. Kozłowski, S.Z. Mikulski, Warszawa 2011.
- Madziarz M., Kobyłańska M., „Złoto dla zuchwałych” — o perspektywach wznowienia poszukiwań i wydobycia złota w Sudetach, w świetle sytuacji na rynku złota i przeglądu ośrodków dawnej eksploatacji, [w:] *Dzieje górnictwa — element europejskiego dziedzictwa kultury*, t. 3, red. P. Zagożdżon, M. Madziarz, Wrocław 2010.
- Monumenta Historica Boemiae Nusquam Antehac Edita*, t. 4, red. G. Dobner, Pragae 1779.
- Mosch C.F., *Über den frühern Bergbau um Niclostadt in Schlesien*, [w:] *Allgemeines Archiv für die Geschichtskunde des Preussischen Staates*, t. 4, red. L. Ledebur, Berlin 1831.
- Pfeifer G., *Ius Regale Montanorum. Ein Beitrag zur spätmittelalterlichen Rezeptionsgeschichte des römischen Rechts in Mitteleuropa*, Ebelsbach 2002.
- Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999.
- Prokop K.R., *Miasta księstwa legnickiego w polityce ekonomicznej ksiąząt Bolesława III i Wacława I (1306–1364)*, cz. 1, „Szkice Legnickie” 25, 2004.
- Prokop K.R., *Podziały księstwa legnickiego w połowie XIV wieku (1342–1364)*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Śląska i Małopolski*, red. R. Żerelik, Wrocław 2001.
- Quiring H., *Das Goldvorkommen bei Goldberg in Schlesien und seine bergmännische Gewinnung im 13. und 14. Jahrhundert*, Breslau 1914.
- Regesten zur schlesischen Geschichte 1338–1342*, „Codex Diplomaticus Silesiae”, t. 30, red. K. Wutke, E. Randt, Breslau 1930.
- Regesty śląskie*, t. 1. 1343–1348, red. W. Korta, oprac. K. Bobowski *et al.*, Wrocław 1975.
- Regesty śląskie*, t. 2. 1349–1354, red. W. Korta, oprac. K. Bobowski *et al.*, Wrocław 1983.
- Regesty śląskie*, t. 3. 1355–1357, red. W. Korta, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław 1990.
- Sammter A., *Chronik der Stadt Liegnitz*, t. 1, Liegnitz 1861.
- Schlesiens Bergbau und Hüttenwesen. Urkunden (1136–1528)*, „Codex Diplomaticus Silesiae”, t. 20, red. K. Wutke, Breslau 1900.
- Steinbeck A., *Geschichte des schlesischen Bergbaues, seiner Verfassung, seines Betriebes*, t. 1–2, Breslau 1857.
- Sternberg K. von, *Umriss der Geschichte des Bergbaues und der Berggesetzgebung des Königreichs Böhmen*, t. 2, Praha 1838.
- Szymański J., *Prawo górnicze ksiąząt legnickich Ludwika I i Wacława I z 1342 roku — przyczynek do dziejów górnictwa złota na Śląsku*, [w:] *Kresy Zachodnie. Gospodarze i społeczne znaczenie polskich kresów*, red. T. Głowiński, Wrocław 2015.
- Thebesius G., *Liegnitzische Jahr-Bücher*, t. 1 Jauer 1733.
- Thilonis G., *Goldberga subterranea*, Goldberg 1678.
- Urkunden der Stadt Brieg, urkundliche und chronikalische Nachrichten über die Stadt Brieg, die dortigen Klöster, die Stadt- und Stiftsgüter bis zum Jahre 1550*, „Codex Diplomaticus Silesiae”, t. 9, red. C. Grünhagen, Breslau 1870.
- Urkundenbuch der Stadt Freiberg in Sachsen*, t. 2, red. H. Ermisch, „Codex diplomaticus Saxoniae Regiae”, t. 13, Leipzig 1886.
- Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, red. F.W. Schirmacher, Liegnitz 1866.
- Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz*, red. G.A. Tzschoppe, G. Stenzel, Hamburg 1832.
- Volket J.G., *Von dem ehemaligen Goldbergwerken Schlesiens, Liegnitz* 1771.

Zivier E., *Geschichte des Bergregals in Schlesien bis zur Besitzergreifung des Landes durch Preussen*, Kattowitz 1898.

Zycha A., *Das böhmische Bergrecht des Mittelalters auf der Grundlage des Bergrechts von Iglau*, Berlin 1900.